

# Dopóki jest nadzieja – Mirosław Breguła & wawele

Los kupię w życia kolekturze  
Może mi trafi się wygrana  
I będę tak jak Mleczarz Tewie  
Czekał na hojność swego Pana  
Życie się kołem przecież toczy  
Czasem pod górę, czasem z góry  
Może więc także z mego nieba  
Znikną na zawsze czarne chmury  
Ref Dopóki jest nadzieja  
Wszystko się zdarzyć może  
Pośrodku zimy lato  
I zamiast reszki orzeł  
Zamiast pustej walizki  
Kufer pełen klejnotów  
Dni najpiękniejsze z pięknych  
I życie bez kłopotów  
Może mój los się dziś odmieni  
Za sprawą najwyższego Pana  
W oazie szczęścia się zatrzyma  
Polskiego Szejka karawana  
I choć nadzieja matką bywa  
Tych co rozumem wciąż nie grzeszą  
Lecz czasem robi do nich oko  
Niech się i oni z życia cieszą  
Ref Dopóki jest nadzieja  
Wszystko się zdarzyć może  
Pośrodku zimy lato  
I zamiast reszki orzeł  
Zamiast pustej walizki  
Kufer pełen klejnotów  
Dni najpiękniejsze z pięknych  
I życie bez kłopotów  
Dopóki jest nadzieja  
Wszystko się zdarzyć może  
Pośrodku zimy lato

I zamiast reszki orzeł  
Zamiast pustej walizki  
Kufer pełen klejnotów  
Dni najpiękniejsze z pięknych  
I życie bez kłopotów



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych